

Karty do prywatnej modlitwy: Słowo Boże oraz komentarz z propozycją pytań do modlitwy.

Klasa VI a:

PONIEDZIAŁEK, 16.03.2020

Druga Księga Królewska 5, 1-15 HISTORIA PEWNEGO UPARTEGO CZŁOWIEKA

1. Przeczytaj ze spokojem tekst zamieszczony poniżej. To tzw. pierwsze czytanie, które odczytywane jest w Kościele na całym świecie, w każdy poniedziałek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu.

"Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek - <dzielny wojownik> - był trędowaty. 2 Kiedyś podczas napadu zgraje Aramejczyków zabrały z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. 3 Ona rzekła do swojej pani: «O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wtedy uwolnił od trądu». 4 Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. 5 A król Aramu odpowiedział: «Wyruszał! A ja pošlę list do króla izraelskiego». Wyruszył więc, zabierając ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syków złota i dziesięć ubrań zamiennych. 6 I przedłożył królowi izraelskiemu list o treści następującej: «Z chwilą gdy dojdzie do ciebie ten list, [wiedz], iż posyłam do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uwolnił od trądu». 7 Kiedy przeczytano list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: «Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną?» 8 Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: «Czemu rozdarłeś szaty? Niechże on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu». 9 Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem, i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. 10 Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: «Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty!» 11 Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: «Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszywszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. 12 Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykapać i być oczyszczonym?» Pełen gniewu zawrócił, by odejść. 13 Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: «Gdyby* prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty?» 14 Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. 15 Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: «Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi!»"

2. Co szczególnego zapamiętałeś z tego fragmentu?

3. Jakie uczucia wzbudził w Tobie odczytany fragment?

4. Jak myślisz, co mógł czuć Naaman – był chory. Cierpiał na trąd – a ta choroba wiązała się z przymusowym odłączeniem od społeczności. Taka biblijna kwarantanna (dosłownie, wszyscy jej teraz doświadczamy) Nie mógł się z nikim spotkać, nie mógł nawet rozmawiać. Ostre zasady służyły zachowaniu społeczności (rodziny, bliskich, wioski, miasta) od epidemii.

5. Co robi w tym tekście Bóg, jaki On jest? O co prosi? Kim posługuje się Bóg?

6. **ZADANIE** (ale nie na ocenę) Pomódl się za wszystkich, którymi Bóg posługuje się, aby powstrzymać chorobę (także i naszą pandemię)

WTOREK, 17.03.2020

Przeczytaj ze spokojem tekst zamieszczony poniżej. To dzisiejsza Ewangelia, która jest odczytywana na całym świecie w Kościele.

"Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» 22 Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. 23 Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. 24 Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. 25 Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. 26 Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: "Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam". 27 Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. 28 Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: "Oddaj, coś winien!" 29 Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: "Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie". 30 On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. 31 Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. 32 Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: "Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. 33 Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?" 34 I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. 35 Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu»".

2. A teraz wyobraź sobie górę złota. Sporą górę. Jeden talent złota to, w zależności od okresu historycznego, od 26 do nawet 37 KILOGRAMÓW złota. A talentów było 10 000 (słownie: dziesięć tysięcy) Możesz sprawdzić ile to pieniędzy. Trochę dużo.....

3. A teraz pomyśl, co musiał ten człowiek robić, że „zużył”, „roztrwonil”, „przepuścił” i nie wiem, co jeszcze mógł robić, tyle pieniędzy. Dług wprost niewyobrażalny.

4. Król postanawia dług darować. Tak po prostu. Niezły ten król, nie? Musi naprawdę kochać tego człowieka, że tak bardzo przymyka oko na jego rozrzutny styl życia. Pomyśl chwilę, co mogło być powodem takiego postępowania króla. Dlaczego tak po prostu skreśla dług?

5. A teraz wyciągnij wnioski: Król to Bóg Ojciec; sługa to Ty; zniszczone talenty to grzechy. Bóg przebacza. Ta po prostu. Bo kocha. TY JESTEŚ WAŻNIEJSZY DLA BOGA NIŻ 10 000 TALENTÓW ZŁOTA.

6. **ZADANIE:** pomyśl, z kim dawno nie rozmawiałeś/rozmawiałaś? Może czas najwyższy się przeprosić? A może pomódl się za tych, którzy w jakiś sposób Cię skrzywdzili. Poproś o łaskę przebaczenia. Pobądź trochę czasu z rodziną. Czas izolacji chyba do tego nawet zmusza.